

Redakcja i Ekspedycja  
ulica Wrocławska i róg G. Gólbkiej N. 9.

OREĐOWNIK  
wychodzi co wtorek, czwartki i soboty.

Przedpłat kwartalna  
w Poznaniu 17 1/2 sgr., w prowincjach 20 sgr.  
w Warszawie 20 sgr., w Krakowie 22 sgr.  
Kwota przeliczenia wynosi 1/2 sgr.

# OREĐOWNIK.

OGŁOSZENIA  
przyjmuje się w redakcji, kosztu nie więcej  
1 sgr. 1 lin. od wiersza bieżącego.

LISTY

Rękopisma  
nie zwracamy się, nie naszeg.

## Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Dnia: Trzech Króli.  
Jutro: Żołnierz męczennik.

Poznań, sobota 6. stycznia 1872.

Stońca wachód 6 1/2, zach. 4 1/2.  
Długociąg 8 godz. 10 min.

### Zaproszenie do przedpłaty.

**Szanownych Abonentów, Czytelników i Przyjaciół!** upraszamy uprzejmie, ażeby z początkiem nowego kwartału pismo nasze nie tylko abonowali, ale także w znanych sobie kołach jak najgorliwiej popierało i szerzyło je, jeżeli, a mianowicie po miastach naszych, — gdzie *Orędownik* odpowiednio do potrzeb naszych społecznych jeszcze nie dośro rozpowszechniony.

Każde pismo polityczne musi mieć swoich przyjaciół, którzy je popierają; na takich to przyjaciół liczy *Orędownik* i tuszy sobie, że się na nich nie zawiedzie.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu **17 1/2 sgr.**, w prowincjach **20 sgr.** Przedpłate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe, a w Poznaniu prócz Ekspedycji pisma, księgarstwa: J. K. Zupański, Nowa ulica; M. Leitgeber i Spółka, ul. Włocławska; K. H. Rycharz, ulica Wilhelmowa; ekspedycja gazet Kaufmann i Palmogo, Plac Sapieżyński 1.; handel Michalski i Ska, Mała Garbary; handel cygar L. Kaniewskiego, Woźna ulica; handel J. N. Leitgebra, przy Garbarach; handel Afietłowicza, Chwaliszewo 13.; handel Miśkiewicza, Ostrowek na Śródce 1.

Przedpłata miesięczna na Poznań wynosi **6 1/2 sgr.**, w prowincji **10 sgr.** Na miesiąc zapisywać się można tylko w Ekspedycji.

### Ekspedycja *Orędownika*.

Róg ulicy Wrocławskiej i Gólbkiej 9, 1 piętro.

### Rezultat

wniosku komitetu przemysłowego.

Uchwala niemieckiego komitetu głównego, o której wspominaliśmy w ostatnim numerze pisma naszego, nie wypadła w takiej formie, ażeby spór o udział nas w wytworzeniu niemieckiej zalatynowy, zastał ku zupełnemu zadowoleniu stron obcych. Ale też trudno było spodziewać się innego wypadku. Nasze Towarzystwo różnicze mając z swego specjalnego stanowiska wyłączać nie interesu rolnictwa na względnie, popisywały z uchwałami, w których coraz dobitniej wyrażano niechęć do wzięcia udziału, — bez względu na to, czy ta niechęć, jest w zgodzie z zbiorowym interesem całej społeczności. *Dziennik Pozn.* zaś, zawołując zwykłe suplikięce patryotyczne: od ognia, wojny, rozbicia solidarności, zatopienia w materializmie, *Tygodnika katolickiego i Orędownika* — zachowaj nas Panie! — co od roku stanowi cały jego śpiewnik publicystyczny, sądził, że się najlepiej sprawie przysłuży, jeżeli w uczciwej wierze zamgława wszelkie pojęcia, pominięto istotę sprawy, sprowadził rzecz na osobistosci i w końcu pochlubi sobie, jak zwykło u niego bywa, że dopełnił „obowiązków obywatelskiego.“

Niemiecki komitet główny wypowiedział w uchwale swej wyraźnie, że chętnie Polaków — z ramienia naszego Zarządu Centralnego wydelegowanych — do grona swego przybierze i uchwalił że złożył w ręce komitetu przemysłowego, skąd wniosek odnośnie wyszedł. Czy i na jakiej drodze komitet przemysłowy będzie szukał porozumienia z naszym Zarządkiem Centralnym, nie wiadomo nam; widzimy wszakże tu tylko nową trudność i to dla tego, że moralny motor tegoż wniosku, nie uważając za potrzebne, na cośmy swego czasu przycisk kładi, odczekać jego rezultatu, wrzody już z komitetu wystąpił.

Gdybyśmy posiadali więcej rozwinięty przemysł w Poznaniu, licząc się zastęp przemysłowców i kupców, posiadających zaobronione kapitały i inteligencją i dla tego stojących w możności poświęcenia więcej wolnego czasu dla spraw publicznych, byłiby oni z pewnością zaprotestowali przeciw jednostronnemu pojmowaniu dobra społeczności, przeciw owym niepatryotycznym poglądom, za zerwanie fałszywej pojmowanej solidarności, jakie krążą już po bruku.

Sprawa cała, mogłaby — nawet przy obecnych niekorzystnych warunkach — przybrać inny obrót, i możebyśmy pod wpływem jawnej opinii naszych przemysłowców i kupców zrozumieć, że interes przemysłu to interes zbiorowy, bo w obecnej chwili nasze położenie spoczywa w nim punktu ciężkości przyszłości naszej. Obecny nasz przemysł i kupiectwo są nawet zbiorowo zbyt słabe, aby mogły głosem swym zaważyć w sprawie publicznej; wszakże czują one tu w Poznaniu bardzo dobrze, że ich milczenie dobro zbiorowe a stratę przynosi. Smutną to jest rzeczą, że w roznamienieniu umysłów opuszczamy stanowisko, na którym sprawa nasza trzymać się nam nakazuje. Bolesnem to szczytówemu losu, — który nas zawsze na tej właśnie drodze najczęściej i najskuteczniej ściga, — że z powodu kilku słów mienianistych uwag w sobie obrzączy godności narodowej a zapominamy o rzeczywistej obrzędności, która przez wiek cały ciąży na naszej społeczności i niszczy nas z dniem każdym.

Stanowisko, jakieśmy w sprawie niemieckiej wystawy zajęli, jest niezmiennie; — ani na włos nie odstępujemy od naszych przekonań i zasad, jakkolwiek okoliczności układają się przeciw sprawie, której broniemy. Przekonanie nasze jest tem silniejsze, że nie widzimy, ażeby przeciwnicy nasi doszli do jakich dodatkowych rezultatów, a widzimy rezultaty ujemne, których w naszym położeniu unikaćby należało. Upadliśmy przed wiekiem dla tego, żeśmy ani wewnętrznymi ani zewnętrznymi stosunkami nie znali, żeśmy ani siebie, ani sąsiadów takować nie umieli. W sprawie niniejszej, o której oczywiście nie twierdzimy, ażeby od niej wyłączenie miała zależeć przyszłość nasza, holdujemy również wyobrażeniom, które nas mogą naprowadzić na drogę, na której po wieku dokonanego rozbioru politycznego, sami pracować będziemy nad ostatecznym własnym rozbiorem społecznym.

### Łobżenica 3. stycznia.

Głos *Orędownika*, namiętniej nas od roku do pilniejszej a statecznej pracy przemysłowej, tej jedyniej kowczki naszego ocalenia się przed szerzącą się spłaznienią nędzą, dotarł wreszcie do obelży naszej i trwał do przekonania niemieckich, z łepocim sercem narodem mieszczan i kmiotków, jasnij pojmujących ogólne potrzeby nasze. Centralne Towarzystwo Różnicze pragnęło oświecenia swej wieloletniej pracy podzielić się z wszystkim braćmi, pragnąc sztuk rolnictwa przednieść

także na mniejszych właścicielach gruntów, ponieważ myśli zakładania mniejszych kolek tegoż Towarzystwa, drobnych filii, jakoby prańalnych, mających na celu szerzenie osiady i przemysłu i rolnictwa tak ponownie mieszczanami jak kmiotkami. Piękny to plan, a z podwójnego względu bardzo pożyteczny. Takie filiały Rolniczo-przemysłowe Towarzystwa łącząc rzemieślników, gospodarzy a nawet wyrobników porządniejszych w jedność braterską, znieśli przedział jaki dotąd trwał i objawia się niekiedy w większymi doświadczeniami pomiędzy mieszczanami a wsiakami. Natomiast porównawczy wrażenie swe serca, jednym narodem bliżej tętnem, braterską prawdziwą miłością złączą się tu, dla wa kochane naszeszty wspierać się będą, jedni wykształceniem przemyślnym ogładą, drudzy chlebem wydobytym z ziemi. Druga korzyść mniej ważna wiedełania korespondent, bo pierwsza obfitsze lubo późniejsze wyda owoce, jest ta, że gospodarze ziemni i obywateli miejscy, połowę polskiej wsi mając w posiadaniu, naczęwszy się wspólnie dobrze widzący nad rolę i warształtem, trzymać będą mocno ziemię od praców wstępną, aby im pod nóg niepodzielnie się nie ustępną i nie dostała się w ręce przemysłowców od nas Niemców i obrótnejjszych Żydów.

Takie Towarzystwo różniczo-przemysłowe zaważało się niedawno temu w Łobżenicy, jakkolwiek miażdżące to głównie przez Niemców i Żydów jest zamieszkałe, tak że można by je nazwać małą Bydgoszczą, — i tylko więc sąsiadnie są czysto polskie. *Miśki* Towarzystwa wykonał doskonale p. Kaczorowski z Dębna; — odczerpnął on w nerw młakowistych narodołoci naszej w stronę religijną ludu naszego. Na dzień Niepokalanego Poczęcia N.M.P. zwołał rzemieślników i kmiotków na wspólne zebranie, aby pod opieką M. Boskiej, której cudowny obraz w Górcie pod Łobżenicy, w klasztorze po bernadynskim daleko na Kąjstowo, a jeszcze dalej na Prusy słynie, aby za pomocą Królowej naszej zjednoczyć się do wspólnej pracy na polepszenie dobrobytu i podniesienie osiady pomiędzy studentami Maryi a dziećmi jej Królestwa.

Niestety dla niedopięty, dla fawiznieńszych nie udało się w dniu tym formalnie zawiązać Towarzystwa; zerwało się tylko znowo w sercach obecnych, objęć jednoznenia się do wzięcia — a stał skuteczniejjszy pracy. Na oznak niejako do założenia Towarzystwa zachęcający, pokazał rzeczony misjonarz szczęścia ludu naszego nowe miary i wagi a obok nich postawił statek i wykazał różnicę pomiędzy obydwoima, krasząc za po raz dwicpmier przystosowanemu do pojęcia słuchaczków — np. że półkwatera dawniejjszy jest o 1/8 większy od nowego, że zatem trudno będzie porównać temu, który poprzednio już kilka wagi, co to sława miara, czy nie wiecie. Kilkanastu dni później zawiązało się to Towarzystwo, zorganizowało się i wybrało prezesa, sekretarza i rendanta i ostatecznie postanowilo dzień Trzech Królów na wspólne drugie zebranie znowu w Łobżenicy w handlu p. Bilorta.

I o to m to szczególnej chętelijjszy wiadomo-

mi agronomów sąsiadujących z Łobienia, aby przybyli na pomoc ze swoją wiedzą przemyśłą i rolniczą, gdyż tej nowo zawiezionemu Kółku bardzo potrzeba, bo jakkolwiek są w bliźszym sąsiedztwie różnicy ze fachowcem wykształceniem i duciem politycznym, jednak językiem polskim dla otoczenia niemieckiego do tego nie wiadają, aby mówić mogli oderzyty dla ludu naszego przystępnie.

**Z pod Naku 1 stycznia.**

Szanowny Redaktorze! Duczyciel się w *Organiaku*, który Niemcy następują na naszą narodowość i język polski. Pisać, że są niemieckie dzieci w polskich szkołach polszcą a język polski; miejscami się przeszkolą ich narodowości; krzyczą w niebogi, aby temu zapobiedz i ich dzieci od polskich szkół z względu na polski język odłączyć a duchowieństwo usunąć od doradzania polskim, żeby ich dzieci nie polszczyli.

Ze jest mądrze, niechaj na dwoje posłużą następujący przykład. W Prusach Zachodnich, w powiecie złotowski, w wiosce polskiej Włoszówce, gdzie lud jeszcze podziś dzień jest czystopolskiej krwi i polskiego ducha, w szkole polskiej nie szanowano wcale języka polskiego. Kiedy ja począł odwiedzać tamtejszą szkołę elementarną polską, odebrałem od rodziców, jako przedstawicieli Polaków o emigrantach w polskim języku do nauki; moi doradcy i koleżki także polskie elementarz przynieśli. Skorożony jest tylko w szkole pierwszy raz pokazali, żarzą i nazywają zakazani, abymyśmy się nie czuli polszczyli. Kiedy się zaczęli, niechaj zrazu, nie przynosiłi, ale tylko niemieckie chobyli łutewskie, byle były w niemieckim języku.

Abyś nam przekonać tén łutewski wydał się nauczyć, że na myższy razka, który mu nie wypelnic i dostaliśmy potem od niego elementarza niemieckiego a wykład też był niemiecki. Głiy następnie rodzice polskich dzieci przeciw temu wytykali, odpowiadali nauczyciel: nie mam rozkaz to czynić.

Jakże my Polacy mieliśmy się uczyć z niemieckiego elementarza, nie rozumiejąc słowa po niemiecku. Po odczytaniu danej nam *Klucza do feuda* do ręki, a żeśmy więcej lat do szkoły chodzić nie mogli, więcemsiyśmy ani słowa po polsku czytać nie nauczyli.

Stawo się, gdy była szkoła przez Regencyę rewidowana, że nam kazano po polsku czytać, a my tu ani słowa po polsku nie umieliśmy i czytaliśmy tylko to, cośmy się przez przynios rodziców w domu nauczyli, ale to nie byz książki, lecz z głowy na pamięć. A ten, który od Regencyi był wysłany, powiedział: dobrze czytacie po polsku, my prawili z głowy, cośmy się w domu po polsku od rodziców nauczyli. I takżal ten regencyjny pan oszukano, bo z głowy prawiono, a na książce nie nie rozumiano, a my Polacy z niechęcią patrzeliśmy w polską książkę i na polskie czytanie, jak wilk na psa, którego nie cierpi. Czemu nauczyciel wykładał nam religię po niemiecku i niemiecki język był, któregośmy słuchali, nie wiedząc, co jest i co znaczy niemieckie czytanie, na którychśm patrzeli, jak kół na wóz, kiedy go mały zaprzagają?

Tylko przez rodziców w domu i przez naukę wian w Kościele zostaliśmy nasładowani Polaków i Kościoła naszego.

Z takich wypadków nie mają Niemcy bynajmniej prawa skrzyżić się na szkoły polskie, bo nieprawdy mówią, że ich dzieci cierpią przez duchowieństwo katolickie i język polski. Jest przeciwnie, bo Polacy sami w polskich szkołach niemiezcą przez język niemiecki, jakem powiedział powyżej, a jeżeli potrzeba, to świadków stawaj.

Jeżeli szanowny redaktor może jakikolwiek zrobieć z mojego pisma użytek, to niech ono po służby naszej narodowości a przeciw nieprzyjacielom naszym.

**Nowiny polityczne.**

**Niemcy.** *Novdl. Allg. Zig.* zamieściła wiadomość tena ist, w którym papież winował cesarza niemieckiego korony cesarskiej chcąc wyrazić, jak przynajmniej był dawniej papież dla cesarza Włoch usposobiony. Na to odpowiedział *General Kommissar* nietylko Niemcy, że następują. *Papież* nie przycię cesarza, ale z tego go nie wynika, żeby się miał zgodzić na politykę, jaką rząd jego kieruje się względem Kościoła katolickiego. — Naszym bigdem — to jest katolików — ino żywa na to wielka łatwowierność. W podobny błąd popadł vs. Tomasz z Akiwu. Pewnego dnia braciowsko zakonu

przychyli do niego i powiedzieli, że z okna można widzieć wola latającego powietrzu. S. Tomasz pobiegł, by się temu zjawisku przypatrzeć, a gdy czy nie widział, rzekł: łatwiej jest wierzyć w cuda, aniżeli w to, żeby braciowskie tnieli zmysła! Tak się też stało katolikom, którzy nie wierzą w cud. Dalej i pisać *Koresp. General* nie ulega żadnej wątpliwości, że niechęć do państwa jest przyczyną religijnych sporów w Niemczech; że katolicy zanadto życzyli wyrazić się o Bismarcku, a pochodzio to zjadł, iż spowieliali się pomocy dla papieża od cesarza Wilhelma; że list papieża wyrażał życzenia jakie zwykłe monarchowie sobie nawzajem wysyłają: że z listu papieża nie wynika, aby biskupi mieli być obywatelami na czapceki kościoła w Niemczech; wreszcie, że katolicy nie występują przeciw żadnemu żądowi, przeciw żadnemu stroniectwu, dopominają się tylko praw swoich, a gdy im takowych odmawiają, żują się.

W ostatnich dniach obiegają po dziennikach wiadomości o bliskich odwiedzinach cesarza austriackiego w Berlinie. Półurzędowa berlińska *Reichs. Koresp.* potwierdza te wiadomości. W styczniu br. ma się odbyć w Berlinie zjazd różnych książy i królów niemieckich, a razem z nimi ma przybyć tam cesarz austriacki.

— W Bawarii liberalisi Niemcecy czują, że nie na powony nogach stoją. Minister Lutz wziął wprawdzie górę, ale tylko przy pomocy „prukcji, w Bawaryi za to przeciwnicy jego rosną z dniem każdym. Dla tego sądzą, że rząd musi się sobie wybić, Lutz i zwróci się ku katolikom, którzy są strasznie obrażeni za ostatnie prawo karne, które przeciw duchowieństwu ułożono.

— Z Alzacy piszą do niemieckich gazet, że nie tak łatwo będzie lud tamtejszy na Niemców przekazać. Lud jest wprawdzie pochodzenia niemieckiego, ale przez dwa wieki zatracił ducha i dziś czuje się Francuzem. Chłop szlarki jest bardzo przebiegły i na swój krajowiec oglądny. Mażo mu czego potrzeba, trafi do urzędników niemieckich, umie się wydwalać, ale Niemcecy nie chcą użyć, nie stawiają, nie chcą, którzy są w Alzacy, żeby na gospodarzy wiejskich, którzy są zamekli, nie stawiać, by się na Niemców przegodził, ale owszem przyznają, iż obyczajnie, i zgodnie się z nimi obchodzić, uczyć ich w szkołach dobrze po niemiecku, by zwolna niemieczną nasykali.

**Francya.** Hr. Armin, pełnomocnik niemiecki w Paryżu, przesłał Thiersowi list na Nowy Rok z powinszowaniem, pisząc, iż żałuje, że nie ma więcej jeszcze do ciała dyplomatów, nie może mieć czasu, aby odwiedzić Thiersa, który mu rządu swego przyśla mu życzenia, żeby z swego ciężkiego zadania wywiązał się z jak największą korzyścią dla kraju.

— Znowu zabito w Francyi dwóch Bawarów. W mieście Charleville stoi żonata Bawarczyk, którzy chodzili do teatrzyku na uboczu stojącej, by się pokopież winem. Pewnego dnia chłopak zaczął się nasuniewać z Bawarczyka, który go chwycił za kolnierza i wyrzucił za drzwi. Na ten się skończyło. Atoli około północy przyszło znowu dwóch innych Bawarów na wino, którzy nie mieli czasu, aby odwiedzić Thiersa, który mu rządu swego przyśla mu życzenia, żeby z swego ciężkiego zadania wywiązał się z jak największą korzyścią dla kraju.

— Z Paryża pisze korespondent do *Gen. Nar.* „Książę pogłoski, że księciół Assomption, gdzie ks. Znarzycy chętnie odprawiają nabożeństwa dla Polaków, ma być zmieniany na nabożeństwa polskie nie wogóle, ale w tym kościele odprawiać.“

— Poideażnia Zgromadzenia narodowego odbywają się trochą spunknion. Niedługo to atoli spokój, wkrótce zapewne zerwie się jak burza nowy jaki spór i pokłóci deputowanych. Rozumniejsi, lepiej powiadzić i ucześci Francuzi, gorzko opłakują upadek moralny Francyi. Wzórąj od pewnego znakomitego urzędem Francyi, który powrócił z prowincyi, słyszałem niezmiernie smutne suradowanie, co tam widział. W Polacy, powiedział, jesteście szczęśliwszymi niż was, aczkolwiek jesteście w niewoli, przed wami bowiem jest przyszłość, a przed nami przeszłość, a chającym przykładem są porażki nasze. A przed nami, którzyśmy zobowiązani dla ojczyzny, jaka przyszłość?... Przepaść... — Ja tak rozpaczyłem o narodzie francuzkim nie mam opinii, owszem mam mocną nadzieję, że się wkrótce odrodzi znowem i spójnie.“

*La Patrie* utrzymują, że rząd wersalski zaj-

muje się sprawą amnestyi, i że 10,000 obwiniętych ma być wypuszczonych na wolność; wszakożabyż zastrzeżenie sobie prawo zakazania im pobytu w Paryżu i wyłączenia ich z miejsca ich pobytu w razie uznania tego potrzeby. W ten sposób amnestyiowani będą sądu po 7 miesiącach więpienia nie byłiby uznani niewinnymi i mogliby być z sądu karani wygnaniem. Taka amnestya usunęłaby ich z naszego sądu, a oddaje pod jurysdykcję władzy politycznej.

— Gambetta, który w podróży swój do Nieu, zatrzymał się kilka dni w Marsylii, gdzie miał książe jego rodzice, oświadczył tamtejszymy się, że nie zamierza mieszkać się do ruciu wyborczego, ale że zgadza się zupełnie z kandydatami stanowieniami. Zraz po przybyciu swem do Marsylii, udał się eks-dyktator na gród straconego Gastona Cremieux na żywoci cmentarz i odwiedził wdowę po zabitym.

**Austria.** Do Kraju piszą z Wiednia, że Krąży rządu 1906 roku, które nie mające podstawy, posłużyły niektórym samowolnym i bez zapelenia kolumn, w braku innych wiadomości. Zjadł z takich była pogłoska o rozpoczęciu ponownym rokowań o ministerstwo bez telu z delegatem p. Wolickim, drugi o zachwianiu się prezdynta ministrów ks. Auersperga, o jakąs partya parlamentarna myśli wytoczyć proces bytomy ministerstwa Hohenzawera.

— Powiada, że w ministerstwie wypracowują projekt do przedłożenia rządowych, z którymi ma się wykonać. Zmijają się głównie projekty i niektóre centralizacyjne, finansowocentralizacyjne i w dziedzinie centralizacji, byle można na przyszłość ubieżnieć opozycje polityczne parlamentarne, głównie czeska. Rozumi się, że ma się na oku i ewentualną krągnobność innych, którymby się tak samo dostało w razie potrzeby, co Czechom.

Zraz po zakończeniu posiedzenia rajchstratu 29 grudnia zebrał się w sali konferencyjnej ministrowie z koryfeuszami centralizacyjnymi i naradzali nad różnym sprawami. Pytano i wybadywano ministrów na wszystkie projekty i miało się okazję do ministrowi, aby wyświadczył we wszystkim zgodzi z sobą. Roztażali i sprawę rezolucyjną, dal sobie jednak słowomilczeć. Nie nowy to głoszenie i nie rzyszkowny.

Jednak i o tém przekazyli przez spary niektóre wskazówki dość znaczące i w każdym razie zrozumiałe. Ministerstwo jak słychać, nie jest wcale zakłopotane z powodu wniesionej na stół izby „uchwały sejmu galicyjskiego z dnia 24 września 1906 roku, porozumieniu z wój politycznym centralizacyjnym, gwałtem w sprawie Herbstu, postanowidła, kiedy, usza słowemilczeć, wzięcie projekt do ustawy autonomicznej dotychczas Galicyi.

— W emigracyi znajduje się jeszcze dotąd wielki ngdzy. Mnożstwo prośb wniesiono na ręce dowej delegacyi galicyjskiej o wsparcie, bo nieścisłszywim zdaje się, że kraj ciągle o nich pamięta i ma się na starców, sieroty i ubogich pieniądze. Smutne ziadanie, nie jest. Delegacya galicyjska funduszów nie posiada, a kraj ograniczył się do jednorozowego wsparcia.

— W Wiedniu, gdzie ma zamiar zasięgić w Izbie panów, po drodze wstępując do różnych dworów niemieckich, i wygłada takimim na comnis wyseparowany dyplomatyczny.

— *Wehrzeitung* najznakomitsze austro-węgierskie pismo wojskowe a oraz podobno organ ministerstwa wojny, z pewnym zdumieniem podnosi, podczas gdy ustęp po ustępie nowo tronowobypisywano oklaskami, niekiedy nawet bardzo hucznym, to ustęp o podniesieniu landweryżepięt, nie mógł być przyjęty. A wszakże to nie tyłko dla kraj wojskowych, ale i dla kraj politycznych Austrii kwestya krytyczna, nieogłoszenie wójniejsza od reformy wyborczej, która obecnie się pierwszym planie czynności postanowion. Jak już ważną dowodzi gorliwość Węgrów około rozniezawiania i pomnażania sił hennowców, i ciekawość, z jaką zagranicznymi wojskami spieszyli wrewie, zeszedł jesieni pod Wacowem, gdzie pięchłota i konnica landweryż z nitratażem wysłpili bygramadami obok armii. To objętność centralistów spamiętają swoje sfery wojskowe i z pomocą w należytym czasie niosą. A wszak i Hohenzawer wojskowym sferym na przypisł swój udział. Miał się jeszcze komandilo o możliwości uadku gabinetu Hohenzawera, nagle w *Wohzeitung* pojawił się artykuł namityny przeciwczeskim artykułom zasn dzianym, a wświecie tyko przeciw jednemu ich ustępowi, zdajdując się do sejmu czeskiego pewnych praw pod względem poboru rekrutów. Naturalnie wojskowoniemogła przystać na takie ziadanie, i niezaw-



Berlin 4 stycznia. 1000 Kgr. Papiernak loco styrcz. pl. 77/1, — kwiecist-maj pl 79 tal. majewski, 80/1 tal. Zyto styrcz. 60/1 tal. kwiecist-maj 50/1 tal., czerwono 50 1/2 tal. pl. Jezemki wielkie i małe 40—60 tal. Owoce loco styrcz. 47 tal. si. sty — tal. orzechy — tal. Groch styrcz 60—60 tal. si. piasz 50—53 tal. Rzep 28 1/2 tal. Q

Pietrolety loco 26/1, tal. at, 13/1, tal. sty 18 1/2, tal. loco marek 19 1/2, tal. Okresie 100 hirtów po 1 1/2, 10 000, styrcz 22—23 tal. 7 sz. pl. kwiecist-maj 23 tal. 9 sz. pl. maj styrcz 23 tal. 13 sz. Papiery: stalo. Papieryk zwiazkowa Akcje wstajdzko. pomsdzkie 5%, pierzaz Obligi pomsdzkie dr. 5 1/2, Pomsdzkie nowe listy zastawne 4%, Pomsdzkie listy rentowe

Polskie listy zastawne 4 1/2, Rosyjskie banknoty Przemysly polskie 5 1/2, Losy 1800 5 1/2, austrjackie Amerykan 7 1/2, procentowa Rumuny Wloska polozyczna 5 1/2, Bank rolniczo-przem. Kwieciek Potocki i Sp. 10 1/2, pl. dnia 4 stycznia na giełdzie berlinskiej.

73 1/2, 82 1/2, 227—6

**Tom 4y**  
**KOMEDIY ALEKSA NDRA**  
**DR. FREDRY**  
nadziedziczył do księstwa F. H. Hiebert w Poznaniu (i Łowcz.).  
Premjowane na cało dzieło w 5 tomach przyjmując się jeszcze po cenie 2 talerów lub też częściowo po 12 szr. za tom. Oprawione egzemplarze kosztują 3 tal. 10 szr. Po wyjściu jego tomu cenzura opowiada egzemplarz politycznemu blednie do 4 talerów.  
Premjatorstwo (z prowizyj) otrzymują rzecze tomów z wydaniem tomu 5. — 340

**Dnia 25 stycznia**  
rozporządzenie się znawcą i rządcą leśną leśną przemianowych dozwolonych i zagwarantowanych przez wykozi rząd. Wygrane w ogóle: 1 milion 713,600 tal., które w kilku miesiącach rozstrzygnięto były maza.  
— 40,000 — 20,000 — 15,000 — 12,000  
— 40,000 — 20,000 — 15,000 — 12,000  
— 2 razy po 10,000 tal.  
Cale losy 4 tal. — szr.  
— 1/2 polowki 2 1/2 — szr.  
— 1/4 ciemki 1 — szr.  
— 1/8 ciemki 1/2 — szr.  
Urząd plany, dotychczas w francie nadto rozliczne przesłanie wykazów i planów przy wytycznych. 653

**Epilepsya**  
(wielka choroba)  
leczy przez korespondencyjną, środkami wielokrotnie za skuteczny uznany. (866)  
**A. Witt,**  
Lindenstr. 18. Berlin.

**Redakcja w Poznaniu**, dalszego wybranie dębowe dnia w bieżącym na prowincyj prosi się o listkowe podanie swego adresu w Redakcyi Organiku, celem dostarczenia mu listkowych i zawierania z nim kontaktu. (925 3 8)  
Kilku bednarzy.

**Węgle!**  
Zakupiwszy bezpośrednio z jedyną z najlepszych kopalni węgla na górnie Śląsku słynnej **Karolinn-Hütte** Księcia Hoholobu znaczny zapas węgla, testujemy w możności takowych każdego **i tanio i w doborowym** gatunku dostarczyć.  
Zanowienia na pełne wagony przyjmujemy:  
i Pan Tomasz Trawicki zastępca nasz w Katowicach O-S. lub też 2. biuro naszego.  
Bank Rolniczo-Przemysłowy.  
**Kwieciek, Potocki i Spół.**

**W czwartek dnia 18 stycznia** b. r. odbędzie się loterya w Czarniewie w lokalu p. Pieranskiego, a godzinie 9 rano, na drzewo z rezerwu **Nowyja**, za pieniądze takie, galicje, drzewo porządkowe dębowe i brzoźowe w sztalach Z rezerwu **barskiego**, galicje dęgi brzoźowe. Z rezerwu **Konkowskiego**, galicje piaski suchie, drzewo brzoźowe szarpowe i sosnowe, hułdnie sosnowy. Z rezerwu **Staryszyn** i **Nowokowskiego**, galicje dębowe, drzewo brzoźowe szarpowe suchie i to same piaski dębowe, suchie galicje, drzewo porządkowe dębowe i brzoźowe w sztalach. 340

**Adolf Marcus.**  
Główny kolektor w Bródwiuku  
Poszukuje się na szentów dla ubożnie Towarzystwa założonego do grada. osobitości szentów, należących pomyślnie stosunki w Polsce. Oferty pod Lit. H R N w Ekspedycyji adresów Kaufmann i Palme w Poznaniu. — 550.

**Da jednorocznych!**  
Kursa przyspasabiająco do służby jednorocznych. (615)  
**Dr. Theile,**  
Ul. Fryderykowska 18. II piętro.

**Zarząd leśny.**  
**Walne zebranie**  
Towarzystwa Polskiego odbędzie się w Niedzielę 7 b. m. o godzinie 4. po południu w obecnym lokalu Towarzystwa  
Na czystym dziełom powołają imieniem **Gdzyszyński** i **przyjęcie** ustaw.  
O. k. naj. zmieszaj. Nadziedziczył. **Zarząd.**  
554

**Fabryka rzeźby i pozłacania**  
**M. WOSICKIEGO GRÜNASTLA.**  
Ul. Jeznicka w dawniejszym gimnazjum św. Mar. Mag poleca wybór ozdoby do noszenia, chorągwie, baldachimy, kierca, marszałki, krzyże, awieczniki na otzazę, obrazy do kościołów i do pokoi, figury na koczki meble i cementazę, sławia nowo i restauruje stare otzazę. Obrazy oprawa jak najstaranniej, wszystko po cenie rzetelnej. 555.

**Nastrzykiwanie**  
**Profesora Dr. Lapierra** (leczy \*) w 3 dniach każde zapalenie **człwieka moczow.** jako, też białe, nawet zeszareta **upłazę** u kobiet. Walna owia do używa gratis. Za przesłaniem 1 tal. 20 szr. odbiera się flaszeczkę tego płynu. Za tajemnicę rzec się. (865)  
**A. Witt,**  
Lindenstr. 18. Berlin.  
\*) Tydzień wyleczono.

**DRUKARNIA**  
do listkowego uwzględnienia, jako **jedną z największych i słownikowo najwięcej pracy dostarczyc** mogących w Poznaniu. Sprowadziliśmy nowe czcionki dla dzieł i aktydęnow, a założywszy **maszynę parową**, wprowadzając w ruch skrotoloznie, nie potrzebując używać tak drogiej tu pracy ludzkiej i mogą zatem taniej dostarczać prac, niż każda inna drukarnia.  
Szczególnie troskę poświęca **instrucyom**, które wykonujemy artystycznie, a mam na okaz prób **przewrotnie winsorocznie drukowanych drzeworytów**, które na żądanie przesyłamy.  
Ręczę za druk **bezbłądny**, jeśli mi się powierza zupełną korektę za umiarkowane wynagrodzenie.  
Przyjmuję także broszurowanie i oprawianie dzieł w mnie drukowanych, począwszy od najzwyczajniejszej aż do najwykwintniejszej oprawy, i obliczam za to najtańsze ceny.  
**A. Schmadicke.**  
Golebna ulica 7.

Nakładem księgarni M. JAGIELSKIEGO wyszedł:  
**Zupełny wykaz i praktyczne zastosowanie (527 3-2) metrycznych miar i wag** wraz z nauką o miarekach dziesiętnych, przepisów sprawdzonych wymiaru. Tabele zamiany starych miar na nowe. Tabele do obliczenia cen nowych miar podług cen starych miar i wag. Tabele wagi i redakcyi do zaprowadzenia obrachunku zboża i olejnych sianem per 2000 funtów, otęży **M. Jagielski.**  
Cena 22 1/2 szr. — Wydanie drugie.

**Robert Schmidt.**  
Pawłow Ferdynanda Görlicha, Władysława Wache, Otto Hasse i Pawła Wandtke, którzy przez widok w swoim zarządzie jako współpracownicy zastawia moje zdanie, niemając w dowód tegoż.  
**..pelnomocnikami składu.**  
Również składam moje podziękowanie za ufnosć w tak wykoim stopniu mojej firmie powierzono i zarazem ufnosie upraszam nadal takową zachować  
Poznań, 1 stycznia 1872. (65)

Kamienica z szynkiem, od 10 tal w tymże miejscu się znajdującego, w rynku powiatowego, nad koleją położonego, a 4 mile od Poznania oddalonego miasta ledzica, z lokalem dożernym, na szalozie każdego rodzaju handlu przysiadym, jest z wolnej ręki do sprzedania dla podzielnego właściciela. (641 4-1)  
Blizszych wiadomości udzieli laskawie Eksped. Orgd.

**Partya świec Apollo**  
w wiedeńskim opakowaniu sprzedaje po 5 szr. paczke, przy 10 paczkach po 4 1/2 szr. a w oryginalnych kistkach o 100 paczkach znacznie taniej. (546)  
**Adolf Asch,**  
Zaukawa ulica nr. 5.

**Nadzwyczaj szlachetna**  
**Oferta szerzysza**  
Szczęście i bogostawianstwo u Cohna.  
Wielka przez państwo hamburskie zgwarantowana loterya pieniężna na **1 milion 670,000 tal.**  
Korysnyta ta loterya **pieniężna miała w najnowszym czasie bardzo wiele wygranych** zaawiera tylko **32,500 losów**, a w kilku miesiącach w szczęście oddzielnych **następujące sumy wygrane zostały z pewnością: 1** wygrana ewent. **100,000 tal.**, epoyalność tal.: 60,000; 40,000; 20,000; 16,000; 12,000; 10,000; 2 razy po 8,000; 3 razy po 6,000; 4 razy po 4,800; 1 raz 4,400; 4 razy po 4,000; 5 razy po 3,200; 7 razy po 2,400; 21 razy po 2,000; 3 razy po 1,600; 35 razy po 1,200; 102 razy po 800; 5 razy po 600; 3 razy po 480, 205 razy po 400; 255 razy po 200; 5 razy po 120; 375 razy po 80; 13,198 razy po 44 i 40; 12,650 razy po 20, 12, 8, 6, 4 i 2 tal.  
**Claukwie** z grywających losów z oddzielną pierwszą wygrana **12 stycznia** rb. i koutaj:  
cały losy otrzymały tylko 4 tal. powł los oryginalnego tylko 8 tal. czwarta los oryginalny tylko 4 tal. Przekazano losy oryginalne, które będące zakazanemi przymi lub bierze loteryami prywatnymi i beztem rzetelnym, po odebraniu franka na dotychczas wziętych, albo za niepiłką, nawet w niepojęciejsze okoliczności, wziętych.  
Urządzenie wydaję losów wygrających i:  
**pleniędzy wygrane** przesłała się natychmiast i dyskretnie na zlecenie każdemu z biorących udział.  
Dzisiaj może jest, jak wiadomo, najdawniejszym i najszczęśliwszym ponownie listem wygranych, zawięzane wygrane po 100,000 talerów, 80,000, 50,000, kilka razy po 40,000, 30,000, bardzo często po 13,000 tal. 10,000 tal. i t. d., w najnowszym czasie w listopadzie r. z wygrano imienia ogólna sumę przeszło 75,000 a powortnie dnia 9-go grudnia obok niewyższaz wygrane, jak to wykoim, listów urzędow listy wygranych.  
Zanowienia tych losów oryginalnych można ukontrolować na przedsięzaj za pomocą sągownicy przetwórcy **Laz. Smms. Cohn** w HAMBURGU.  
Kantor główny, handel bank i wkełowy. (548 4)